

STANISŁAW ADAMUSIK

Strzelec Stanisław Adamusik, syn Andrzeja i Marii z Chruzińskich, zamieszkały w Równem, robotnik.

Zostałem skazany przez władze sowieckie na siedem lat przymusowych ciężkich robót i wywieziony do Rosji, Karelia fińska, gdzie musiałem pracować bardzo ciężko przy wygruzaniu ładunków składających się z beczek ryb itp., bez żadnej opłaty. Do miejsca pracy chodziłem trzy kilometry. Norma wynosiła dwadzieścia ton. Gdy wykonałem swoją pracę, to otrzymałem 900 gramów chleba i dwa razy dziennie po 1/2 [litra] postnej, rzadkiej zupy.

Zakwaterowanie: mieliśmy namioty przy do 50 [nieczytelne] 20 m długości była nasza kwatery, 6 [m] szerokości. Mieściło się nas trzystu ludzi, spaliśmy jeden na drugim, a w nocy nie było jak dojść do drzwi, bo nie było miejsca, by stąpnąć nogą. Bez łaźni i bez zmiany bielizny żyliśmy siedem miesięcy, nie dali nikomu żadnego ubrania. Jeszcze kto miał z domu jakie ubranie, to zrobili rewizję i zabrali wszystko, co kto miał, oprócz tego, co na sobie, a resztę podzielili tym, którzy zupełnie byli goli. Wszy i pluskwy nie dały odpocząć. Kiedy człowiek zasypiał, to pluskwy i wszy lały w oczy, w nos. Odpoczynku mieliśmy dziesięć godzin, stojąc za kolejką po chleb i zupę.

W jednym lagrze było około pięciu tysięcy [więźniów]. Żywiła nas jedna kuchnia, wydawali przez trzy okienka. Zanim [człowiek] dostał coś zjeść, to nie było czasu odpocząć.

Przeżyłem [tak] siedem miesięcy, potem wywieziono wszystkich Polaków do Arguty [dopisek odręczny: Workuta], gdzie musieliśmy pracować w jeszcze gorszych warunkach. Dostaliśmy po 600 gramów chleba, praca była do kolan w błocie. Tam pracowałem dwa miesiące, a gdy ogłosili nam amnestię, to pojechałem do średniej Azji, do Nokusu, pracowałem w kołchozie aż do 2 marca, potem wstąpiłem do polskiej armii w Czokpaku. Z Czokpaku wyjechaliliśmy do portu Krasnowodsk i do Persji z 8 Dywizją 24 pp.

Obecnie znajduję się w Ośrodku Zapasowym przy dowództwie etapów w plutonie sztabowym jako kucharz w kasynie nr 1, podoficerskim.

7 marca 1943 r.